WARSZAWA. — ROK I. Dnia 29. Marca 1823

KURYER DLA PŁCI PIĘKNEY.

CZYLI

DZIENNIK LITERATURZE, KUNSZTOM, NOWOŚCIOM i MODOM POŚWIĘCONY.

Ner 36.

Dziennik ten wychodzi w Składzie sztuk pięknych A. Brzeziny trzy razy na tydzień, to iest: w Poniedziałek, Srzodę i Sobotę z dołączeniem kwartalnie dwunastu rycin mód z których iedna męzka. Prenumerata na 36 Numerów, przyimuie się w Stolicy, w kwocie Złp: 15. na Prowincyi Złp: 18

Motyl i Gąsienica.

Bayka.

Żałuie kto nie umie spokoyności cenić;
Postanowił się Motyl koniecznie ożenić
A więc innych stworzeń wzorem
Długo myślił nad wyborem.
Gąsienica co sobie po listku pełzała,
Naywięcey mu na żonę zdatną bydź się zdała.
Tak iey skromne ułożenie
Jak ustawiczne milczenie,
Przytem różna od Owadu,
Bez zębów, żądła i iadu,
Słowem niebardzo uczona,
Bo znał Motyl, że piekło kiedy mądra żona!...
Bez dalszego namysłu szczęście przewiduie,
I wieczną przyiaźń ślubuie.
Aż tu niedługo — odmiana.
Zoneczka luba, kochana
Zruca powłokę co ią dotąd kryła,
Gdy Panną była;
Już widać drapieżne nogi,
Sterczące rogi,

Warczące skrzydła
Słowem poczwara stała się obrzydła.
Na ten traf nie pospolity,
Stanął nasz Motyl iak wryty;
Lecz żonka nie tracąc czasu,
Zaczęła w domu rządy od hałasu,
A naprzód od Jegomości:
„Któż to pozwolił Waszmości?
„Samemu latać po całym ogrodzie,
„A z każdym widzę w przyiaźni i zgodzie,
„Ukrócę ia te zwyczaie.....
Motyl słucha a ta łaie.
Nakoniec wszelkiego użyła sposobu,
Że nieszczęsny Motylek pośpieszył do grobu.
Tak nieieden niebaczny ku swey własney zgubie,
Choć wziął bóstwo przed ślubem ma piekło po ślubie.

M. J.

Panegiryki Kobiet.

Wieluż to Autorów zatrudniało się podobnym przedmiotem! P. *Segur* wystawił nam kobiety iako przyiaciołki, kochanki, małżonki, matki, wspaniałe, dobroczynne, a iego zapał natchnął pióra PP. *Legouvé* i *Ducis*. Jeżeli przebiegniemy wszystkich pisarzy a szczególniey francuzkich ktorzy mówili o kobietach, zobaczemy; że *Thomas* z całą swą wymową, kreśli obraz miłości macierzyńskiey; dodaie daley, iż kobiety wolą raczey cierpieć aniżeli się nie podobać, że prędzey znoszą ból aniżeli niesławę. Pani *Sevigne* mówi nam, że nic nie masz przyiemnieyszego dla kobiety iak bydź piękną. Pan *Rochefoucault*, że same nie znaią swey zalotności; *Montesquieu*, że łagodność w większym udziale im służy aniżeli innym ludziom, lecz że iey wtedy naymniey maią gdy są pięknemi; *Ninon*, że się rodzą z potrzebą kochania. Pani *Lambert*, że mężczyzni nie maią prawa ganić ich postępków, gdyż przez nich one tracą swą pierwiastkową niewinność. *Beaumarchais*, że żywiołem ich iest zdrada, i że dosyć zostawić ie samotne aby im dadź bodzca do chytrości. *d'Arnaud*, że istność ich cała zależy od stroiu. *Florian*, że zasłu-

guią na zaufanie i że wierzyć trzeba raczey słowom kobiety aniżeli własnym swym oczom. Pani *Staël*, że naywiększym dla nich iest nieszczęściem iż tylko lata życia rachuią te, które im w pierwszey spłynęły młodości, że niemi dwie tylko władaią namiejętności miłość i próżność, i że nie znayduią szczęścia iak tylko w małżeństwie. *Guibert* że my stanowiemy prawa one obyczaie. *Mély- annin*, że ich serce iest przepaść którey ieszcze nikt nie zgłębił. *Beauchéne*, że ten który nie kocha wszystkich kobiet nie iest godnym aby kochał choć iednę *Favart*, że ich całe szczęście iest rządzić i panować *Chateaubriand* że wyrzekaią się słodkich uczuć serca gdy są bez religii, i że kobieta bez wiary nie ma wyobrażenia o swych obowiązkach. *Lord Byron*, że łzy są ich bronią zaczepną i odporną. *Richer*, że ich bronią iest uśmiech. Bezimienny, ze ten uśmiech iest iak promień swiatła w ciemnosci; drugi że ich bladość iest wdziękiem nie opisanym *Marchangy*, przywłaszcza ich ustom słodycz ożywiaiącą i truciznę niszczącą życie człowieka. *Laya*, spostrzega w ich pismach i dziełach to uczucie delikatne i tkliwe ktore w nich tylko znaleść można — i to nawet było powodem do powiedzenia Panu *Aignan* iż list kobiety iest obrazem iey duszy. Nie wspomniemy co mówi *Boileau* cały świat bowiem wie o tem doskonale. *Demoustier* w chęci przypodobania się napisał, że na świecie męszczyzni są tylko krzykaczami prawideł moralności, a tymczasem kobiety są ich wykonawcami. St *Evremont*, poświęca im kilka stronnic. *Tissot* w szczególnym uprzedzeniu twierdzi, że iedna Francyia może się poszczycić iż wydała uwolnicielkę ludów w osobie *Ioanny d'Arc*: *Millevoie* porównywa ie z drobną monetą, dopóty tylko kurs maiącą, dopóki się stępel na niey nie zetrze. Bezimienny znowu twierdzi, że kobiety nie czuią potrzeby znaczenia na świecie tak iak ią czuią męszczyzni; drugi bezimienny twierdzi, że to są istoty pełne kaprysów, które zmieniaiąc co chwila postępowanie lecz nie zamiary, tworzą w swem sercu zagadkę którey słowo iest: zalotność. Nieiaki Pan *Charles* nazywa ich stworzycielkami towarzystwa. Pan *Iouy* w swem pustelniku uważa ich iako przedmiot zbytkowy, który można marnotrawić bez naruszenia Kapitałów. Nie przypominam sobie który z autorów napisał, że ieżeli dobra sława iest rzeczą ktorą kobiety naymniey staraią się utrzy-

mać, iest przy naymniey rzeczą do którey na pozór naywięcey przywięzuią ceny. — Pan *Dupaty*, każe im darować że są kokietkami, ponieważ iak mówi, staią się niemi bez własney wiedzy. Doktór *Iöuard* nie przypisuie błędów które w nich znayduią, iak tylko rodzaiowi wychowania iakie odbieraią. Pan *Ieratry* czyni ich tkliwszemi na wszystko co iest pięknem w naturze od nas. *Soret* utrzymuie, że kobiety nie byłyby tymi czym są, gdyby męszczyzni byli tym czym bydź powinni

Panna *Lespinasse* odkryłaże nam taiemnice płci swoiey mówiąc, że kobiety nie potrzebuią bydź kochanemi lecz że tylko chcą bydź przeniesionemi nad inne istoty?

Nakoniec sto innych pisarzy pisało przeciw i za kobietami; a mówiąc prawdę żaden ich nie znał dokładnie. Co mi się bydź zdaie pewnym iest to, iż my nie przestaiemy rozważać charakteru kobiet, bez ich znaiomości, i że kobiety dobrze nas znaią bez zatrudniania się się uwagami nad naszym charakterem.

****

KORRESPONDENCYA.

Artykuł nadesłany.

S. d. 11. Marca 1823.

Mości Redaktorze!

Wszystkie opisy mód iakoteż i ryciny w pismie WPana umieszczane, tyczą się iedynie młodych kobiet i do nich są zastósowane; niedbasz o te których sam wiek szanować byś powinien, bez względu iż również iak młode są WPana prenumeratorkami. Życzę mu zatem ażebyś przynaymniey raz w miesiąc poświęcił iedne rycinę matronom i iednę niedorosłym dzieciom, wzywam go abyś i o ich stroiu niekiedy parę słów napisał. Ani bowiem wątpić WPan nie możesz iż te 8mio lub 10cio. letnie dziewczęta będą z czasem nieodstępnemi wielbicielkami mody, którą WPan ogłaszać przedsiewziąłeś; z drugiey zaś strony któż WPanu zaręczyć może że my chociaż iuż wiekiem obciążone ni-

gdy nie odmłodnieiemy? Okrutny, niewdzięczny, zapominasz bez wątpienia iż większa część kobiet ktorym winieneś iesteś wszystkie przyiemności lat młodocianych są dzisiay w moim wieku. W imieniu więc wdzięczności nam winney, w imieniu sprawiedliwości, nakoniec litości wzywam WPana poświęcić niekiedy mały artykuł małemu opisowi mód naszemu wiekowi własnych i dołączyć mały kostum. Tym bardziey zaś widzę potrzebę tego, że zebrawszy u siebie kwiat towarzyski całego tuteyszego Woiewództwa winna iestem iako Pani Domu ukazać się w tym kole z pewną prerogatywą.

Młoda kobieta może uragać modzie; otoczona przyiemnościami codziennego pożycia, nieznosi smieszności naszemu wiekowi własney.— Lecz kobieta w wieku, Mości panie.... kobieta w wieku!..... Trzebaż aby potrzeba przymuszała mię do tak przykrego wyznania, kobieta w wieku nie umie się wznieść nad smieszności.

Mam honor pozostać etc.

Redakcya czyniąc zadosyć tak usilnemu żądaniu, umieszczać będzie rysy mód i stroiów podług życzenia ieżeli się tylko iaka różnica pomiędzy dotychczasowemi pokaże.

M O D Y.

Nie — *Iuliia* nie iest piękną; można powiedzieć nie iest nawet przystoyną; lecz iakiż wdzięk czaruiący zdaie się przywiązywać do niey ten tłum wykwintnisiów, którzy ulatuią za nią z salonu do salonu. Zaledwie stanie wpośród iakiego towarzystwa, a każdy ubiega się do okazania iey swoiego hołdu. Jeżeli przypadkiem upuszcza chustkę, 10ciu młodzików cisną się do niey, i ubiegaią się o pierwszeństwo podniesienia iey z ziemi; wdzięczny bowiem uśmiech będzie nagrodą ich usiłowania. Czy widzisz, dziś nawet stary Margrabia trzyma z pokorą iey rękawiczki... a tym czasem syn posła N... podaie iey lody. Każdy pała chęcią znalezienia wzaiemności od bóstwa, a nikt nie wie iakiey niewidzialney mocy ma przypisać to panowanie które ona po nad niemi rozciaga. Moda przecież sama posiada klucz od tey zagadki; moda i wdzięk, silnieyszy nad samą piękność nadaią *Iulii* tę władzę; moda bowiem iest, która iey ulatwia sposobność urozmaica-

nia stroiu, którym się tak w naszych odznacza towarzystwach, wdzięk znowu iey poruszeń tak naturalny i uymuiący osłania iey zalotność od wszelkiey potwarzy i nadaie iey pewną prostotę. Z iakimże wdziękiem umie ona wplatać w swe włosy gaze i kwiaty, płody iey własnych wazonów. Wykwintność to i piękność iey stroiów, wybór gustowny ubioru iednaią iey w towarzystwach ten tryumf, którego iey tyle zazdrości towarzyszek. Co się tyczy nas my uważaliśmy *Iuliią* na ostatnim wieczorze u Hrabiny X. gustownie i zaymuiąco ubraną. Suknia atłasowa ozdobioną była w stanie wiązaniem z srebrney gazy, staniczek zaś był z Atłasu koloru fiioletowego, którym również wkształcie listewek ozdobione były rękawki, udołu garnirowana była tymże samym atłasem podwóynie, zaś w trzecim rzędzie rule atłasowe formowały owale w których srodku podkładany był tul. Dowiedzieliśmy się również iż stróy włosów ozdobiony dwiema przepaskami gazy złotey, był układu Pana F..

Do N. u dzisieyszego dołącza się rycina.

REDAKCYA
Kuryera dla Płci Piękney.

Z skończonym kwartałem pierwszym ninieyszego pisma dotychczasowa Redakcya Kuryera dla Płci Piękney, ukończyła swe prace. Jak dalece one odpowiedziały przedsięwziętemu celowi do czytaiących sądzić należy. Redakcyi zaś dotychczasowey naymilszym iest obowiązkiem złożyć z swéy strony dzięki światłym współpracownikom, iako to: WW. *Chłędowskiemu*, *Janiszewskiemu*, *Milewskiemu*, *Skórkowskiemu*, *Przybylskiemu* i kilku bez imiennym, którzy Redakcyą w Jéy usiłowaniaiach wspierali. Z swéy strony również nowa Redakcya nie wątpi, iż przy dalszey Jch pomocy, przy wsparciu mężów, których uprzeymie do tego zawezwała, godnie rozpoczętemu zawodowi odpowie i zasłuży sobie na zupełne Płci Piękney zadowolnienie.

* * * *

Znaczenie Szarady w przeszłym Numerze umieszczoney iest Fe - lin - ski

KONIEC TOMU Igo.

N O T A.

Niektórych całkowitych Exemplarzy 1go Kwartału dostać ieszcze można w Sładzie *A. Brzeziny* za cenę zł: 15.